

MIĘDZYLESIE - Karetka życia częściej nie dojedzie

Napisano dnia: 2025-01-04 16:45:19



(Inf. wł.). **Mieszkańców gminy najdalej wysuniętej na południe Dolnego Śląska, będących w stanie zagrożenia życia obsługuje podstacja pogotowia ratunkowego w Bystrzycy Kłodzkiej. Wśród międzyleskiej społeczności są osoby, które przekonują, iż zabezpieczenie ich terenu akurat w tym zakresie wciąż pozostawia wiele do życzenia. Bywa, że mimo wezwania, karetka nie dojedzie.**

*- Powiat, w którym żyjemy, jest duży i zarazem rozległy. Organizacja pracy pogotowia ratunkowego w jego przypadku ma charakter centralny, co oznacza, że jest zarządzane z Kłodzka - mówi burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**: - Wiem, że przy ocenianiu funkcjonowania pogotowia pod uwagę bierze się przede wszystkim jeden element, którym jest liczba ludności na danym obszarze. Niestety, ale nikt nie uwzględnia terenu, którego rozległość powoduje, że tych naszych 160 tysięcy mieszkańców w powiecie jest traktowanych jak miasto o tej samej liczebności. I dochodzi do tego, że choćby Opole ma takie samo zabezpieczenie medyczne jak górzysty i obszerny powiat kłodzki. Od lat nie możemy przebić się z tym, żeby dorzucono współczynnik czy parytet istotny do obliczeń, biorący pod uwagę rozległość terenu. Tu wrzucę kamyk w stronę naszego państwa: organizacja oświaty też nie uwzględnia tego, że musimy, jako gminy, dowieźć z miejscowości górskich dzieci do szkoły. Wciąż to traktuje się jako zadanie własne gmin, ubożąc ich budżety.*

Powracając do służby zdrowia i działalności pogotowia ratunkowego - w przypadku ziemi kłodzkiej wciąż w skali państwa zapomina się brać pod uwagę fakt, że pozostaje obszarem o ważnym znaczeniu turystycznym. To też nie przekłada się na wzmocnienie etatowe i pojazdami istniejących podstacji PR czy utworzenie kolejnych.

- Jestem tym wszystkim zbulwersowany. Bogu dziękować, że mamy strażaków ochotników, którzy w dużej liczbie są przeszkoleni z zakresu udzielania podstawowej pomocy przedmedycznej. To jednak nie zastąpi profesjonalnej pomocy - podkreśla rozmówca DKL24.PL.: - Bywa, że ratuje nas w niektórych przypadkach Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ale jakby policzyć koszty jego wykorzystywania, to z powodzeniem można byłoby częścią tych środków wzmocnić utrzymanie i wyposażenie podstacji pogotowia.

Tak więc, dopóki w skali kraju nie spojrzy się na pilną potrzebę reorganizacji ratownictwa medycznego na obszarze obejmującym pogotowie ratunkowe, i w gminie Międzylesie nieszybko zwiększy się częstotliwość przyjazdu karetki na pilne wezwanie.

(bwb)